

Wychowawca: Iwona Suchożebrska

01.06.2020 – 05.06.2020 r.

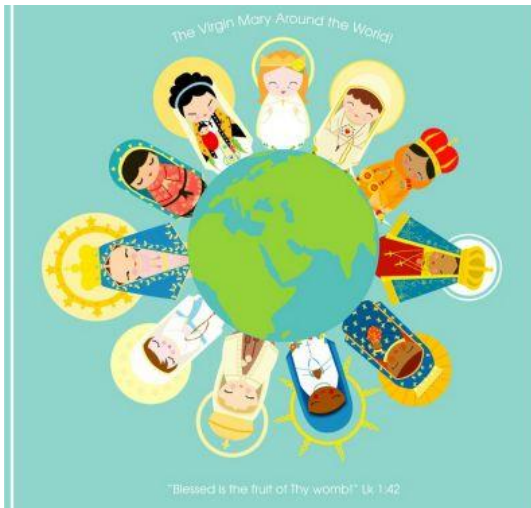
Temat tygodnia: Niby tacy sami, a jednak inni.

Poniedziałek 01.06.2020 r.

Dzieci oglądają ilustracje przedstawiające dzieci różnych narodowości, z różnych stron świata. Prowadzą swobodne rozmowy na temat obrazków. Określają wygląd dzieci i ich emocje. Zastanawiają się, dlaczego dzieci bywają smutne i wesołe.

- *Jak obchodzi się Dzień Dziecka w Polsce?*
- *Kogo i czym się obdarowuje w dniu tego święta?*







Opowiadanie dla 4 – latków.

Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „*Język migowy*”. Książka, s. 74–75.

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-ks/mobile/index.html#p=76>

Od samego rana Ada przygotowywała się na spotkanie z nową koleżanką, Kasią. Okazało się, że tata Kasi jest bardzo zdolnym architektem i będzie pracował w tym samym biurze co tata Ady i Olka. Obie rodziny umówiły się w małej kawiarence w galerii, tuż obok bawialni dla dzieci. Ada bardzo lubiła poznawać nowe osoby i rozmawiać z nimi o tym, w co lubią się bawić. Tym razem Ada była szczególnie przejęta spotkaniem, bo dowiedziała się od rodziców, że Kasia nie słyszy.

– Na żadne ucho? – dopytywała się Ada. – Ani troszeczkę?

– Ani troszeczkę.

– *To jak my się będziemy bawić?*

– *Jestem pewna, że znajdziecie na to sposób – uśmiechnęła się mama.*

Ada próbowała zatykać sobie uszy i prosiła Olka, żeby coś do niej mówił.

– *Mam fajną siostrę – powiedział Olek.*

– *Co mówisz? – spytała Ada.*

– *Moja siostra jest najlepszą siostrą na świecie!*

– *Ecie-pecie? Nic nie rozumiem... Tej Kasi musi być bardzo trudno – stwierdziła Ada.*

W galerii panował gwar. Z głośników płynęła muzyka, w bawialni słychać było piski i śmiech rozbawionych dzieci. Obie rodziny przywitały się słowami „dzień dobry” i podały sobie ręce. Ada stanęła naprzeciwko Kasi i nie wiedziała, czy ma coś powiedzieć, czy nie. Przecież Kasia i tak nie usłyszy. Jednak dziewczynka uśmiechnęła się i rękami zrobiła przyjazny gest. Ada zrozumiała, że to jest powitanie, i odpowiedziała takim samym gestem. Potem Kasia wskazała bawialnię i dziewczynki pobiegły razem na zjeżdżalnię. Po chwili radośnie nurkowały w basenie z kolorowymi piłeczkami. Kasia układała z rąk różne znaki, a Ada próbowała odgadnąć ich znaczenie. Gdy chciała zająć się rysowaniem i kolorowaniem, Ada od razu zrozumiała, o co chodzi. Wspólnie narysowały słonia z wielkimi uszami, a na tych uszach namalowały wszystko, co symbolizuje dźwięki: ptaki, trąbkę, gitarę, śpiewającą panią, a nawet samolot odrzutowy. Potem bawiły się w teatrzyk dłoni i okazało się, że palcami można pokazać wiele rzeczy. Czasami Ada się myliła i nie potrafiła czegoś zrozumieć, ale to było bardzo zabawne. Jak wiele można powiedzieć, nie używając słów!

Wieczorem Ada wciąż rozmyślała o Kasi i o tym, jak wspaniale się z nią bawiła. Tata powiedział córeczce, że osoby niesłyszące porozumiewają się językiem migowym.

– *Czy ja też mogę się nauczyć tego języka? – zapytała Ada.*

– *Oczywiście. A teraz zgadnij, co chcę ci przekazać – tata przytulił Adę i pocałował ją w czoło. – Dobranoc i kocham cię! – zawołała Ada i odpowiedziała tym samym gestem.*

– *Zrozumiałeś, tatusiu?*

Tata uśmiechnął się i pokiwał głową. Miłość nie potrzebuje słów.

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

– Jak nazywa się język, którym porozumiewa się Kasia?

– Jak byś się czuł/ czuła, gdybyś nie słyszał/słyszała tego, co ktoś mówi?

– Spróbujcie, jak Ada, zatkać uszy i sprawdzić, czy rozumiecie, co mówi ktoś do Was.

Opowiadanie dla 5 – latków.

Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby „Karim”. Książka, s. 82–83.

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_ks_56/mobile/index.html#p=84

– *Karim jest super!* – Olek, usadowiony przy rodzinnym stole, opowiadał wujkowi Jackowi wrażenia z przedszkola. – *Dzięki niemu wygramy konkurs na album o Warszawie. Pokazaliśmy album tacie Marty, żeby już więcej nie mówił, że Karima trzeba przenieść do młodszej grupy, bo w zerówce nie da sobie rady i będzie nam tylko przeszkadzał w nauce.*

– *I co, zmienił zdanie o Karimie?* – spytała mama.

– *Chyba tak, bo nawet mu pogratulował.* – *Karim? To ten Arab, który ostatnio doszedł do waszej grupy?* – upewnił się wujek.

– *On nie nazywa się Arab, tylko Karim Hassan. Jego rodzice są lekarzami. Pochodzą z Egiptu i pracują w Polsce. Zostali tu po studiach medycznych. Nikt nie rysuje tak jak on* – podkreślił Olek.

– *Mówiłeś, że Karim nic nie umie. Stoi pod ścianą i milczy* – przypomniał tata.

– *Stał, bo wstydził się odezwać, ale już nie stoi.*

Mama Olka położyła na stole gorące danie.

– *Częstujcie się, póki ciepłe* – zachęcała.

Wujek nachylił się nad półmiskiem.

– *Co to takiego? Tak dziwnie pachnie.*

– *Kofta – arabskie kotleciki z baraniny* – wyjaśniła mama.

– *Arabskie... to ja dziękuję. Wystarczy mi słodczyce* – wujek sięgnął do talerza z ciastkami. – *Kolega mówił, że te arabskie potrawy to nie dla ludzi* – stwierdził. Olek podniósł na wujka zdziwiony wzrok.

– *Mówisz jak mama Franka. Zabroniła mu spróbować ciastek, które mama Karima upiekła dla naszej klasy.*

– *Ma rację. Ja bym nie tknął tych arabskich wynalazków* – powiedział wujek z przekonaniem.

Olek uważał, że ciastka Karima to po prostu pycha. Zanim jednak on i jego grupa przekonali się, jak smakują, dzieci obserwowały nowego kolegę trochę nieufnie. Miał czarne włosy, czarne oczy i śniadą cerę, poza tym niczym się nie wyróżniał, ale gdy się odezwał, wywołał burzę śmiechu. Zamiast „dzień dobry” powiedział „dzobi”, a zamiast „cześć” – „ehsz”. Potem stanął pod ścianą i wcale się nie odzywał. Ścisnął pod pachą misia z urwanym uchem i za nic nie chciał się z nim rozstać. Grupa uznała, że jest dziwny. W sali było tyle nowych zabawek, a on wolał starego misia. Dopiero kilka dni później, kiedy dzieci zajęły się

rysowaniem, Karim odłożył misia i wziął kredki do ręki. Raz-dwa i wyczarował na kartce wyścigowe auto.

– Ładne. Narysujesz mi pociąg? – spytał Olek.

Karim uśmiechnął się i raz-dwa-trzy pociąg pędził po torach.

– Brawo! – pochwaliła go pani.

Do Karima ustawiła się kolejka dzieciaków, a on rysował im samochody, pociągi, samoloty i nawet psy i koty. Potem była zabawa w pociąg i nikogo już nie śmieszyło, że nowy kolega nie mówi poprawnie po polsku. Zresztą, żeby bawić się w pociąg, wystarczy powtarzać: tu-tu, tu-tu, tu-tu. Karim „tututał” tak samo jak wszyscy. Jego miś też się przydał, bo kiedy pociąg się wykołubił, miś odegrał rolę rannego pasażera. Gdy po paru dniach Karim zachorował, wszyscy w grupie okropnie się martwili. Niecierpliwie czekali, aż wróci, żeby razem z nim tworzyć album o Warszawie. To właśnie po powrocie z choroby przyniósł ciastka, których Franek nie chciał skosztować.

– Gdyby mama Franka ich spróbowała, na pewno zmieniłaby zdanie. Są pyszne, prawda, wujku? – zapytał chytrze Olek.

Wujek przeknął ciastko, odchrząknął i zrobił niezbyt mądrą minę. – To te? – spytał, wskazując talerz z ciastkami, który prawie już opróżnił.

Olek uśmiechnął się od ucha do ucha. – Dostałem je od Karima dla Ady. Masz szczęście, że nie zdążyła wszystkich zjeść.

Wujek Jacek zaśmiał się w głos. – Zawstydzileś mnie, mądralo. Są przepyszne. Chyba spróbuję też kotlecików, bo jak widzę, zaraz się skończą. Tylko nie mówcie cioci, że zjadłem tyle słodczy.

Rodzina obiecała zachować tajemnicę. Olek z radością przyglądał się, jak wujek pałaszuje „arabskie wynalazki”. Mamę Franka też uda się przekonać. Przecież to, co obce i nieznanne, nie musi być gorsze. Grupa wymyśliła Dzień Kuchni Arabskiej w przedszkolu. Wszyscy rodzice dostaną zaproszenia ozdobione przez Karima. Pani już się zgodziła.

Rozmowa na temat opowiadania. Wyjaśnienie pojęcia *tolerancja*.

Dzieci odpowiadają na pytanie: *Co to jest tolerancja?* Prosimy, aby dzieci przyjrzały się ponownie ilustracji i odpowiedziały na pytanie: *Czy wujek Jacek jest tolerancyjny?* Dzieci uzasadniają swoje odpowiedzi.

4 - latki	5 – latki
-	Wyprawka plastyczna, karta E Karta pracy, cz. 5, nr 54

Wtorek 02.06.2020 r.

Wysłuchanie wiersza Jadwigi Koczanowskiej „Przyjaciel”.

*Nie musisz mieć przyjaciół stu,
nie musisz mieć dziesięciu,
wystarczy, byś jednego miał,
a to już wielkie szczęście.
Przyjaciel to jest taki ktoś,
kto zawsze cię zrozumie,
gdy dobrze jest – to cieszy się,
gdy źle – pocieszyć umie.
Przyjaciel to jest taki ktoś,
kto nigdy nie zawiedzie,
a poznasz go, bo z tobą jest,
gdy coś się nie powiedzie.*

Rozmowa kierowana na podstawie wiersza.

- Ilu przyjaciół wystarczy mieć?
- Kogo możemy nazwać przyjacielem?
- Po czym można poznać przyjaciela?

Wysłuchanie piosenki „Jesteśmy dziećmi”.

https://www.youtube.com/watch?v=7K3_mSb1zRQ

Kolorowanka „Dzieci świata”.



Malowanka pochodzi z serwisu www.miastodzieci.pl



Środa 03.06.2020 r.

„My Dzieci Świata”.

https://www.youtube.com/watch?v=z1_dYe03Yx0

4 - latki	5 – latki
Karta pracy, cz. 2, nr 56	Karta pracy, cz. 5, nr 56
	Karta pracy, cz. 5, nr 57
	Karta pracy, cz. 5, nr 58

Kolorowanka do wyboru.





Czwartek 04.06.2020 r.

Słuchanie wiersza Agaty Widzowskiej „Dzieci na Ziemi”.

*Na kuli ziemskiej bawią się dzieci,
cieplutkie słońko dla nich wciąż świeci,
a księżyc mruga oczkiem na niebie
do wszystkich ludzi, również do ciebie.
Zulu z Afryki chodzi po drzewach,*

*a Chinka Inka jak ptaszek śpiewa.
 Eskimos Bubu gra w piłkę z foką,
 na słoniu jeździ Hindus Namoko.
 Dzieci się różnią kolorem skóry,
 jednak są dumne ze swej kultury
 i choć w dziwacznych mówią językach,
 pragną się bawić, tańczyć i brykać!
 Inka i Zulu, Bubu, Namoko –
 chcą być kochane, śmiać się szeroko,
 jeść smakołyki, dbać o zwierzęta,
 a zamiast wojen mieć tylko święta!
 Niech wam się spełnią wszystkie marzenia –
 tak, robiąc obrót, powiada Ziemia.*

Rozmowa kierowana na podstawie wiersza.

- O jakim święcie była mowa?
- Jakie są dzieci na całym świecie?
- Co to znaczy, że dzieci na całym świecie są takie same?
- Co najbardziej lubią robić dzieci?
- Jakie imiona miały dzieci z wiersza?

Zabawy przy piosence „Indiański taniec”.

<https://www.youtube.com/watch?v=ZKslipdC-sY>

4 - latki	5 – latki
-	Karta pracy, cz. 5, nr 59 Karta pracy, cz. 5, nr 60 Karta pracy, cz. 5, nr 61

„Pióropusz Indianina” – wyklejanka z kolorowego papieru i bibuły. Dzieci według własnego pomysłu wyklejają pióropusz używając do tego kolorowego papieru i bibuły. Kolory według uznania dziecka.

Przykładowe pióropusze:







Piątek 05.06.2020 r.

Wysłuchanie wiersza Jadwigi Koczanowskiej „Podwórko”.

*Na naszym podwórku
wspaniała zabawa,
jest ławka, huśtawka
i zielona trawa.
Jest piasek, łopatka
i wiele foremek,
są piłki, skakanki,
czerwony rowerek.
Tutaj się bawimy,
zapraszamy gości,
bo wspólna zabawa
to mnóstwo radości.*

Rozmowa kierowana na podstawie wiersza.

- Jakie zabawki znajdują się na podwórku?
- Co dostarcza dzieciom wspólna zabawa?

4 - latki	5 – latki
Karta pracy, cz. 2, nr 57	Karta pracy, cz. 5, nr 62 Karta pracy, cz. 5, nr 63 Karta pracy, cz. 5, nr 64 Karta pracy, cz. 5, nr 65 Wyprawka plastyczna, karta D

„Zabawki” – kolorowanka. Pokoloruj farbami.

